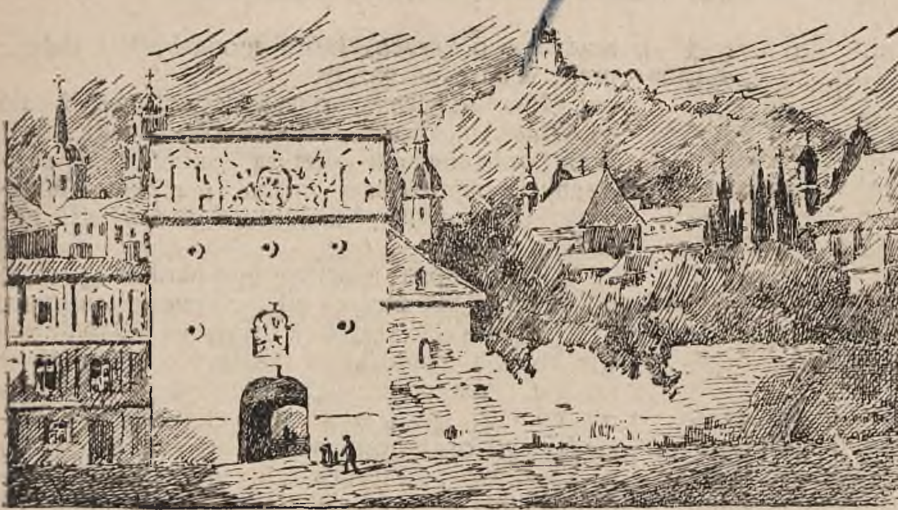
14-go listopada 1926 r. Cena numeru 10 groszy.



Nr. 46.
Pismo tygodniowe dla miast i wsi.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr., rocznie 5 zł.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy ($^1/_0$) za tekstem 10 groszy.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4.
Redakcja czynna poniedziałki, środy, czwartki i soboty od 2 do 3, a we wtorki i piątki od g. 1 do 3.

ROK VI.

GŁOS WILEŃSKI

O silny rząd a nie zamęt.

W państwie silnem i praworządnem powinno być tak, jak w dobrem gospodarstwie, gdzie każdy wie, co ma czynić i nikt nikomu w drogę nie wchodzi. Źle natomiast się dzieje w gospodarstwie, w którem chłop zaczyna kury sadzać, zaś baba wścibia nosa do roboty męskiej i poucza, jak trzeba orać i siać. Otóż i w państwie istnieje od wieków podział wszelkich czynności na 3 rodzaje: ustawodawstwo, władzę wykonawczą i sądownictwo.

Ustawodawstwo, czyli moc stanowienia praw należy do ciał ustawodawczych, — więc u nas w Polsce do sejmu i senatu. Władzę wykonawczą, czyli rządzenie krajem, wykonywanie i przestrzeganie ustaw należy do rządu mianowanego przez monarchę lub też prezydenta za zgodą sejmu, który ma prawo kontrolowania czynności rządowych. Wreszcie mianowani przez prezydenta sędziowie sprawują sądy niezależnie od rządu i sejmu i jedynie w oparciu i na mocy obowiązujących ustaw. Źle też się dzieje, kiedy któraś z tych władz zaczyna przywłaszczać sobie czynności innej.

Niestety w Polsce przedrozbiorowej źle się pod tym względem działo.

Władza wykonawcza - rządy — były słabe, sądownictwo działało zbyt powolnie i nie miało możności wykonywania z należytą surowością swoich wyroków. Przewagę miały sejmy, a że były złe, więc też źle się w Polsce działo, aż przyszły straszne dnie rozbiorów i upadku.

Gdy po wielkiej wojnie odzyskaliśmy niepodległość, to znów rozpoczęliśmy od starych błędów, a więc nie mieliśmy silnego rządu, a stworzyliśmy po dawnemu sejmowładztwo. Bez potrzeby senat i sejm rozstrzygały wszystkie sprawy, nawet do nich nienależące. Rządy się zmieniały po kilka razy na rok i nic też dziwnego, że w Polsce poczęto tęsknić do silnych rządów i gdy przyszedł przewrót majowy, wielu się zaczęło zdawać, iż mamy wreszcie silny rząd. Niestety pozory siły brano za siłę, której nie było i niema.

Na czem polega siła rządu.

Rząd silny przestrzega prawa bez względu na to, kto te prawa przekracza. Czy będzie to wysoki dygnitarz państwowy, czy ostatni dziadek kościelny, skoro złamał on przepisy prawa, niezwłocznie musi ponieść karę.

Otóż obecne rządy mają twardą rękę tylko względem pewnej grupy obywateli, gdy jednocześnie innym wolno bezkarnie prawa obowiązujące deptać, bo nawet sam rząd, jak to miało miejsce w sprawie zwołania sejmu, o czem piszemy niżej, nie przestrzega zasadni-

czych praw Rzeczypospolitej. Taki rząd na miano silnego nie zasługuje, a jeżeli dziś chce prowadzić walkę z ciałem ustawodawczem—sejmem, to jedynie może się przyczynić do powiększenia zamętu i nieładu w kraju.

Zatarg rządu z sejmem.

Zatarg rządu z sejmem, o którym pisaliśmy w ostatnim numerze „Głosu Wileńskiego" jeszcze nie został ostatecznie załatwiony, bo aczkolwiek rząd częściowo ustąpił i otwarcie sejmu odbędzie się na zamku, przyczem orędzie odczyta sam p. prezydent Rzeczypospolitej, to jednak dzień otwarcia został wyznaczony na sobotę 13 listopada, co nie jest zgodne z konstytucją, gdyż sejm już w październiku musiał rozpocząć obrady nad budrzetem.

Wprawdzie dekret (rozporządzenie) o zwołaniu sejmu został ogłoszony o g. 11 m. 45 w nocy z 31 października na 1 listopada, lecz dzień rozpoczęcia się obrad w dekrecie tym nie został wskazany i sejm nie miał możności spełnienia swego obowiązku t. j. przystąpienia do rozpatrywania budżetu.

Jest to niewątpliwie nowe naruszenie konstytucji przez rząd p. Piłsudskiego, bo ogłoszenie dekretu o zwołaniu sejmu i senatu bez umożliwienia posłom i senatorom rozpoczęcia obrad nie można nazwać otwarciem sesji. To też przewodniczący klubu sejmowego Związku Ludowo-Narodowego poseł Głąbiński złożył na ręce marszałka sejmu protest przeciwko naruszeniu jasnych postanowień konstytucji.

Ponadto istnieje śród klubów sejmowych zamiar zmiany artykułu 25-go konstytucji tak, by całkowicie uniemożliwić mylne tego artykułu zrozumienie. Zdaje się, że nawet najbardziej przychylnie do rządu usposobione stronnictwa zaczynają rozumieć, że się w Polsce źle dzieje i że takie zabawy „w siadanego-wstawanego" do niczego dobrego doprowadzić nie mogą, a jedynie powagę i znaczenie naszego państwa nazewnątrz, a rządu nawewnątrz obniżają, bo nikt do rządu naruszającego zasadnicze ustawy, na które tak niedawno przysięgę składał, zaufania mieć nie może.

Z całej Polski.

Dekret o karach na gazety. Już niejednokrotnie pisaliśmy o karaniu prasy narodowej, która nie przestaje wykazywać błędy i wady obecnych rządów. Takie gazety jak „Gazeta Warszawska Poranna", „Rzeczpospolita", wychodzący w Krakowie „Głos Narodu", a u nas „Dziennik Wileński" nie jeden raz były konfiskowane przez władze, lecz niemal zawsze sąd konfiskatę znosił i karę kasował. Otóż w celu umożliwienia sobie zwalczania prasy (czyli gazet) opozycyjnej rząd, korzystając z pełnomocnictw udzielonych mu przez Sejm, wydał rozporządzenie o karach, które mogą być nakładane przez władze na gazety.

Rozporządzenie to jest tak napisane, iż daje właściwie możność nakładania kar pieniężnych oraz konfiskowania gazet za wszystko, co chociażby w najmniejszej mierze nie będzie dogadzało urzędnikowi, mającemu nadzór nad gazetami.

Kary mogą przytem być bardzo wysokie, bo aż do 10,000 złotych lub 3-ch miesięcy aresztu.

Możliwość zmian w rządzie. W Warszawie kursują pogłoski o możliwych zmianach w rządzie. Mianowicie przywidywane jest ustąpienie ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego oraz nominacja na wyższe stanowisko p. Cara, który dotychczas był naczelnikiem kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wzrost drożyzny. Drożyzna w Polsce w dalszym ciągu rośnie i rośnie. W Warszawie od środy 3 listopada mąka pytlowa podrożała z 61 groszy na 65 gr. za kilogram; chleb pytlowy z 61 gr. na 65, chleb zaś sitkowy i razowy z 47 gr. na 51. Cena żyta wynosi 38 zł. do 38 zł. 75 gr. za 100 klg., czyli prawie 7 zł. za pud.

Podrożenie taryf kolejowych. W ministerstwie kolei żelaznych jest obecnie rozważaną sprawa podwyższenia taryf (cen przewozu) kolejowych. Podwyżka zapewne zostanie wprowadzona od 1 grudnia i będzie wynosiła około 10 procentów obecnych cen.

Konsekracja biskupa gnieźnieńskiego. W ubiegłą niedzielę po południu, odbyła się uroczysta konsekracja kanonika kapituły gnieźnieńskiej ks. Lisieckiego na biskupa gnieźnieńskiego. Ceremonji dokonał prymas Hlond.

Zjazd Jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej. Zjazd Jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej, przypadający z powodu 20-lecia istnienia Towarzystwa, odbyty w dniach 30 i 31 października r. b. w Warszawie, nabrał cech wielkiego święta oświatowego, które w salach Rady Miejskiej w Warszawie zgromadziło zgórą 300 osób, przybyłych ze wszystkich stron kraju na Zjazd tej najstarszej i zasłużonej instytucji oświatowej.

Zjazd uświetnił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz J. E. Ksiądz Kardynał Kakowski, pozatem w pięknie przybranych salach zgromadzili się wybitni przedstawiciele zaprzyjaźnionych towarzystw oświatowych, instytucji rządowych, nauki, instytucji społecznych i kulturalnych, prasy i t. d. Zjazd otworzył przemówieniem Prezes P. M. S. Józef Świeżyński, charakteryzując 20-letnią działalność instytucji. Liczne przemówienia powitalne, depesze gratulacyjne księży Biskupów polskich, pp. Kuratorów, towarzystw i osób prywatnych, wreszcie ilustrowane sprawozdanie dyrektora Stemlera w podniosłym nastroju zakończyło pierwszy dzień obrad.

Następnego dnia, po nabożeństwie odprawionem w katedrze Ś-go Jana, przez J. E. Ks. Biskupa Galla potoczyły się obrady w dwóch sekcjach oświaty i opieki pozaszkolnej. Po szeregu wygłoszonych referatów, obejmujących najważniejsze zagadnienia oświatowe, zgłoszono szereg wniosków, które odczytane i przyjęte zostały na Plenum Zjazdu. Wnioski te, jako wynik referatów, obejmowały zarówno sprawy metod i form działania oświatowego, jak również i spra-

wy organizacyjne, związane z rozbudową Towarzystwa.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wybór 8 członków Zarządu i zastępców, zakończyły dwudniowy Zjazd Macierzy, zamknięty słowami pożegnania:

Szczęść Boże wszystkim siewcom oświaty.

— **Nakaz aresztowania marjawickich dygnitarzy.** Urząd prokuratorski w Płocku wydał rozkaz aresztowania arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego i biskupa Feldmana za urządzanie różnych niemoralnych uroczystości, jak owe mistyczne śluby między niedorostkami.

Dostojnicy, którzy mieli na swojem sumieniu jeszcze inne sprawki „poczuli pismo nosem" i wcześniej uciekli, zdaje się zagranicę; nie chcą się dostać w ręce sprawiedliwości.

Świętokradztwo. W nocy z 2 na 3 listopada niewykryci złoczyńcy zakradli się do kościoła Marjackiego w Krakowie i skradli szereg drogocennych vot z obrazu św. Teresy.

Nowa linja kolejowa. W grudniu zostanie otwarta nowa linja kolejowa Chybie — Skoczów. Linja ta połączy Górny Śląsk ze Śląskiem Cieszyńskim i ułatwi wywóz węgla polskiego do Czechosłowacji, Węgier i Austrji.

Co słychać na świecie.

FRANCJA.

Oszczędności. Pisaliśmy w poprzednich numerach naszego pisma o usiłowaniach prezesa rady ministrów p. Poincaré (czytaj Puenkare) przeprowadzenia naprawy skarbu. Otóż p. Poincaré przedewszystkiem wprowadza jak najdalej posunięte oszczędności, a mianowicie: zniesiono we Francji przeszło 100 prefektur, które tam odpowiadają mniej więcej naszym starostwom; zniesiono bardzo wiele pomniejszych sądów, 92 urzędy hypoteczne, sporo urzędów celnych, usunięto 2,200 urzędników. Kosztownie prowadzonym państwowym fabrykom porcelany i dywanów kazano utrzymywać się z własnych dochodów i t. d. i t. d.

Może byłby czas i u nas wejścia na tę drogę.

ANGLJA.

Wybory do rad miejskich, które odbyły się w Anglji 1-go listopada przyniosły zwycięstwo socjalistom. Wprawdzie w wielu miastach nie uzyskali oni większości, lecz wszędzie ilość radnych z innych stronnictw — konserwatystów i liberałów zmniejszyła się znacznie. Szczególnie dotkliwą klęskę ponieśli liberałowie — czyli zwolennicy Lloid Georges'a (czytaj Llojd Dżordża), którzy w większości miast nie przeprowadzili ani jednego radnego. Klęska konserwatystów — zwolenników obecnego rządu, tłomaczy się tem, że nie prowadzili oni żadnej agitacji, gdy tymczasem socjaliści (partja pracy) stanęli do wyborów ławą nie żałując ani pracy, ani pieniędzy. Niewątpliwie, zwycięstwo socjalistów może ujemnie odbić się na zakończeniu już zamierającego w ostatnich czasach strejku górników.

AMERYKA.

Wyniki wyborów do senatu zakończyły się porażką stronnictwa republikanów (zwolenników obecnego prezydenta p. Coolig'a (czyta się Kulidż), lecz i ich przeciwnicy — demokraci nie odnieśli całkowitego zwycięstwa, tak, że obecnie senat składa się z 48 republikanów, 47 demokratów i 1 członka partji fermerów (rolników). W ten sposób obecnie żadna partja nie posiada w senacie wyraźnej przewagi i nie należy się spodziewać w najbliższych miesiącach jakichś poważniejszych zmian w polityce Stanów Zjednoczonych.

Wielki huragan na Kubie i Antyllach. 20 października doniesiono z Ameryki, że szalał tam na wyspach, położonych między Północną a Południową Ameryką, wielki huragan. Ostatnie wiadomości podają, że ofiarą huraganu jest 658 osób zabitych; liczba rannych jest jeszcze nieustalona. Zgórą 6.500 osób pozostaje bez dachu nad głową. Około 10 miasteczek i wsi zostało niemal całkowicie zniszczonych. Szkody obliczane są na 100 miljonów dolarów.

WŁOCHY.

Czwarty zamach na życie Mussoliniego. jest jaskrawym dowodem, jak ciemne i nikczemne siły zdołał on poskromić i wygnać z granić swej ojczyzny. Międzynarodówka socjalistyczna i tajne loże masońskie nie mogą darować Mussoliniemu, iż podniósł on stan gospodarczy Włoch, że przywrócił szacunek dla religji katolickiej i króla, oraz zamiast warcholstwa i strejków wprowadzał ład, porządek, a naród zmusił do wytężonej pracy, w rezultacie której Włochy rosną w bogactwa i znaczenie.

Po trzech nieudanych próbach zamordowania dyktatora Włoch, dnia 31. X. dokonano z kolei czwartego zamachu. Zbrodniarz strzelił z odległości kilku kroków do jadącego automobilem Mussoliniego, lecz kula odbiła się o gwiazdę orderu św. Maurycego nie czyniąc żadnego uszkodzenia. Zamach miał miejsce w Bolonji, gdzie Mussolini bawił z powodu uroczystości w czwartą rocznicę zdobycia władzy przez faszystów. Oburzony tłum rozerwał sprawcę zamachu na kawałki.

Mussolini spokojnie udał się w dalszą drogę. Jak donoszą włoskie gazety, Ojciec święty na wiadomość o nowym zamachu na Mussoliniego, miał powiedzieć: „Jest to nowy dowód, że Mussolini stoi pod opieką Boga".

ROSJA.

Prześladowania cerkwi w Rosji. Zastępca więzionego przez władze sowieckie metropolity Krutickiego Piotra, metropolita Niżegorodzki Sergjusz mianował metropolitę Józefa, biskupem djecezjalnym w Piotrogrodzie. W kilka dni po tej nominacji, władze sowieckie zawezwały metropolitę Józefa do Moskwy, gdzie został aresztowany bez wytłumaczenia powodów.

AUSTRJA.

Nowy rząd w Austrji. W Austrji został utworzony nowy rząd. Na czele stoi ks. prałat Seipel, były premjer, który przy pomocy Ligi Narodów uratował finanse państwa.

LITWA.

Walka z Kościołem Katolickim w Litwie nie ustaje lecz przybiera coraz większe rozmiary. Jak donosi pismo „Siegodnia" (nr. 248) minister spraw wewnętrznych Litwy — Pożełło, zapytany w sprawie stanowiska rządu wobec Kościoła katolickiego oświadczył, co następuje:

„Jak wiadomo przerwaliśmy wypłacanie dotacji duchowieństwu katolickiemu. Stanowisko rządu wyjaśniliśmy w odpowiedzi na interwencje opozycji w Sejmie. Dotacje wstrzymane zostały z braku prawnego objektu, dla którego dotacje te były przeznaczone. Duchowieństwo innych wyznań, a więc duchowni prawosławni, staroobrzędowi, luterańscy i rabini żydowscy otrzymują dotacje bez przerwy.

W budżecie na 1927 r. skreślamy wszystkie kredyty na utrzymanie duchowieństwa".

Tak więc w katolickiej Litwie żydzi i prawosławni cieszą się większemi względami władzy niż duchowieństwo katolickie.

Listy ze wsi.

Podbrodzie (pow. Święciański.

Miasteczko nasze już niejednokrotnie składało dowody, że jest ofiarnem, że nie żałuje grosza ani pracy, gdy chodzi o oświatę, bądź też wyręczenie władz państwowych lub samorządowych w jakiejkolwiek czynności.

Wszyscy w Polsce doskonale rozumiemy potrzebę dopomożenia państwu w budowie floty napowietrznej, to też i u nas energicznie zabrano się do zbiórki na „Ligę obrony powietznej państwa", czyli na tak zwany L.O.P.P. W zeszłym miesiącu cały tydzień był poświęcony zbiórce na ten cel.

U nas w Podbrodziu prócz zbiórki ulicznej zorganizowano na ten cel przedstawienie i aż dwie zabawy taneczne, które doskonale się powiodło. Odegrano 2 jednoaktówki, poprzedzone odczytem o L.O.P.P-ie, który wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. Eplw.

W przedstawieniu brali udział pp. Bucharowscy, Merwid i inni.

Również doskonale udały się zabawy taneczne dzięki staraniom pp. Maliszewskiego, Malinowicza i Kopcia. Jak zwykle przyszedł z pomocą organizatorom pułkownik Kozierowski, dając orkiestrę pułku i biorąc czynny udział w organizowaniu i obmyślaniu całego przedsięwzięcia.

Nic też dziwnego, że wyniki zbiórki i zabaw były jak na Podbrodzie wprost wspaniałe. Do kasy L.O.P.P. wpłynęło 551 zł. 65 gr., a komitetowi zbiórki w osobach pp. Siemaszki, Ingielewicza, A. Ciechanowiczówny, Runowicza i doktorostwa Rejrzewskich należy się szczera podzięka.

Zachęceni powodzeniem, nasi działacze społeczni postanowili niezwłocznie przystąpić do organizowania dalszych przedstawień i zabaw. I tak na sobotę 13 b. m. wyznaczono przedstawienie i zabawę, z której dochód przeznaczono na „Macierz Szkolną". Odegrane będą 2 sztuczki: „Zagłoba Swatem" i „Hotel Kupiecki".

Szczegółowy opis przedstawienia i zabawy nieomieszkamy podać.

Podbrodzianin.

Radoszkowicze (pow. Wilejski).

Miasteczko nasze zdobyło się naprawdę na wielką rzecz. Od kilku tygodni mamy kinematograf, ale nie żydowski, w którym za drogie pieniądze ogląda się rozmaite paskudstwa i słucha się okropnej muzyki, lecz polski kinematograf, w którym dziatwa szkolna za darmo, a dorośli (od g. 7-ej wiecz.) za tanie pieniądze (20 groszy) mogą oglądać obrazy, przedstawiające najrozmaitsze bogactwa Polski, piękne miasta, morze, wydobywanie węgla i t. p. rzeczy, a jednocześnie słuchać ciekawych objaśnień tego wszystkiego, co się widzi.

Przedstawienia kinematograficzne odbywają się w szkole powszechnej, a przychodzą na nie wszyscy.

Jak wielkie znaczenie ma dla nas taki kinematograf, nie potrzeba zbyt długo się rozwodzić, to też z tem większem uznaniem podkreślić musimy zasługę kierownika szkoły powszechnej p. Süssa, który wytrwałością i pracą ten kinematograf zdobył i uruchomił. Żeby wszyscy u nas tak pracowali, tobyśmy nie mieli bolszewizmu i ciemnoty powszechnej.

Z innych poczynań warto tu wspomnieć o przysposobieniu wojskowem. Sprawą tą zajął się dowódca kompańji K.O.P. — kapitan Pretch i 28 października odbyło się zebranie, na którem omawiano sposoby zorganizowania przysposobienia wojskowego w Radoszkowiczach.

W dniach najbliższych ma się u nas odbyć zabawa, którą organizuje zarząd kółka rolniczego dla zdobycia pieniędzy na opłacenie komornego za wydzierżawiony od magistratu sklep na rynku, o czem już pisaliśmy w „Głosie Wileńskim" w lecie. *W. J.*

Kołowicze, gminy Wilejskiej.

Czy słyszał kto o takiej wsi? Chyba nie, a jednak ona istnieje i leży bardzo niedaleko „od świata", bo tylko o 5 klm. od Wilejki Powiatowej. Głucha i zapomniana to mieścina, chociaż warta jest tego, żeby ją poznać. Bo przecież jest tu Urząd gminny, jest szkoła nawet aż 5-klasowa... Nie to jest jednak powodem, że o Kołowiczach piszę. Powód jest inny, bo oto w Kołowiczach stała się rzecz znamienna, rzecz poprostu dziwna. Kilku więcej świadomych ludzi pomimo ogromnych trudności potrafiło zorganizować w Kołowiczach „Dom Ludowy" i w dniu 24 października 1926 roku odbyło się jego otwarcie. Zebrało się dużo ludności miejscowej, przybyło kilku gości z Wilejki. Przyjechała również Instruktorka Oświaty Pozaszkolnej p. Jastrzębska, która wygłosiła do zebranych krótkie, lecz treściwe przemówienie o tem, co to jest Dom Ludowy, jaki z niego jest pożytek i t. d. Po przemówieniu odegrane były na scenie z wielkiem powodzeniem sztuczki: „Dwaj mężowie" Korze-

niowskiego i „Kalosze“ hr. Fredry. Następnie śpiewały i deklamowały dzieci szkolne pod kierunkiem pp. nauczycieli szkoły w Kołowiczach. Przedstawienie, w którem brali udział pp. Suchocka, Wieliczkówna, Dubowik, Jarowski, Br. i W. Andrzejewskie — udało się bardzo dobrze, prmimo to, że wszyscy niemal „artyści“ są to siły zupełnie nowe, niewyrobione, a niektórzy z nich pierwszy raz w życiu znaleźli się na scenie.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Trudne są początki pracy oświatowej w takiej ciemnej okolicy, jak u nas. Niektórzy widzą w otwartym „Domu Ludowym“ placówkę polityczną, mającą na celu walki narodowościowe; inni znowu wolą w dobrej kompanji rozpić jedną—drugą butelczynę „denaturatu“, niz pójść na przedstawienie. Jednak ludzie, którzy się podjęli pracy oświatowej tem się nie zrażają i postarają się wszelkiemi sposobami dowieść ludziom, że mają jeden jedyny wzniosły cel, cel szerzenia oświaty i kultury wśród ciemnych mas naszego włościaństwa, które rozmaici „dobrodziejowie“ bałamucą na wszelkie sposoby — a lud, da Bóg, sam wkrótce zrozumie, że oświata jest główną drogą do dobrobytu. Praca, co prawda, będzie trudną, bo mało jest tu ludzi, mogących na tem polu pracować, a co gorsza i ci co mogą pracować niechętnie biorą się do pracy, jakby się czegoś wstydząc, lub się bojąc. Mam tu na myśli najpierw nauczycielstwo, które — niestety — było, za wyjątkiem szkoły kołowieckiej i cyncewickiej nieobecne nawet na uroczystości otwarcia „Domu Ludowego“.

Miejmy jednak nadzieję, że to minie, że praca pójdzie dobrze, bo wszak najtrudniejsze już zrobione, początek jest... A zatem z Bogiem, do pracy. *Argus.*

Smorgonie (pow. Oszmiański).

Miasto nasze ciągle jeszcze żyje pod wrażeniem bytności arcypasterza ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, który zjednał dla siebie wszystkich, bo nawet żydzi powiadają, że nie widzieli nigdy takiego mądrego „pana biskupa“, który nawet po hebrajsku umie mówić.

Zresztą dość powiedzieć, że po bytności arcypasterza jakoś ludzie więcej poczęli się do kościoła garnąć, a duchowieństwo nasze jakby odżyło, bo poczuło, że to nowe calkiem odmienne rządy się rozpoczęły. Nawet wśród prawosławnych powiał inny duch, a co lepsi popi zaczynają mówić o przejściu na Unję. Miał tu zapewne pewien wpływ odczyt ks. Krasnobrodskiego, byłego duchownego prawosławnego, który w niedzielę 31 października wygłosił u nas odczyt o błędach prawosławia. Odczyt był bardzo ciekawy i żałować jedynie należy, że ks. Krasnobrodski mówil zbyt uczenie jak na tych prostych ludzi, którzy go słuchali.

Ze spraw miejskieh musimy podkreślić opracowanie budżetu (zestawienia wydatków i dochodów) Smorgoń na rok 1927. Nowy budżet przywiduje między innemi zwiększenie wydatków na cele kulturalne i oświatowe.

Odbudowa miasta postępuje dość raźnie, ale szłaby jeszcze szybczej, gdyby nie zbyt długie przetrzymywanie planów regulacji ulic przez urzędy odbudowy.

Starostwo na cele odbudowy ma w najbliższej przyszłości wydawać drzewo budulcowe. Zakończono u nas stwierdzanie obywatelstwa. Stwierdzaniem bardzo sprawnie kierował p. Masłowski, wydelegowany specjalnie w tym celu z Oszmiany. *P.*

Turgiele (pow. Wil-Trocki).

Gmina nasza wzbogaciła się o jedną nową budowlę. Mianowicie, został wybudowany i otwarty dla użytku ludności duży most na rzece Mereczance we wsi Puzyryszki, Ten ładny most został wybudowany przez sejmik naszego powiatu, przyczem koszta budowy wynosiły przeszło 30 tysięcy złotych.

Bystrzyca pow. Wileńsko-Trocki.

We czwartet 4 listopada odbyło się u nas uroczyste poświęcenie pomnika pomordowanym przez bolszewików żołnierzom polskim. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością nasz ukochany Arcypasterz ks. arcybiskup Jałbrzykowski. Przybyli również przedstawiciele władz cywilnych: starosta p. Witkowski, komendant okręgowy policji, inspektor Praszkłowicz i inni.

Ludność okoliczna stawiła się tłumnie. Warto tu zaznaczyć, że wystawienie pomnika jest głównie zasługą naszego proboszcza ks. Brzozowskiego, którzy po ucieczce bolszewików najprzód zajął się należytem uporządkowaniem grobów poległych obrońców ojczyzny, a następnie zapoczątkował zbieranie składek na pomnik, który też właśnie został wzniesiony i wyświęcony. Cała gmina wdzięczną jest niezmiernie ks. Brzozowskiemu za jego pełną poświęcenia pracę patrjotyczną. *K—icz.*

Raduń (pow. Lidzki).

W nocy z 1 na 2 listopada w kościele naszym dokonano świętokradczej kradzieży. Świętokradcą okazał się były zakrystjan Zygmunt Baniewicz, zamieszkały obecnie w Papiszkach, który zapomocą podkopu dostał się do koscioła i skradł świece i wosk złożone przez ludzi pobożnych w czasie nieszporów przy katafalku. Na szczęście nasi policjanci p. p. Giejgał i Jędrusiak dzielnie zabrali się do śledztwa i w przeciągu godziny wykryli zbrodniarza, którego aresztowali i odwieźli do Lidy. Świece i wosk odebrano.

Wiadomości praktyczne.

Jakie podatki płacić należy w listopadzie. W listopadzie należy pamiętać o następujących podatkach, płatnych w tym miesiącu: do 15-go listopada — II rata podatku gruntowego, do 30 listopada — wpłata państw. podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za VI kwartał, do 15 listopada — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ub. miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe

I i II kat. i przemysłowe I i V kat., do 20 listopada — wpłata II połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za III kwartał 1926 r.

W dn. 1 listopada upłynął ostateczny termin płatności państw. podatku od dochodu.

Z dniem 1 listopada władze przystąpiły do wyegzekwowania nieuiszczonych do końca października kwot podatku majątkowego.

Ułatwienia w płaceniu podatków. W celu ułatwienia wpłat danin publicznych i zapewnienia prawidłowości zarachowań tych wpłat, Min. Skarbu wprowadziło specjalny wzór deklaracyj na wpłaty podatków i opłat skarbowych. Wypełnienie tych deklaracyj należeć będzie do obowiązku płatników. Jednak za płatników niepiśmiennych deklaracje będzie wypełniał urzędnik, prowadzący księgi pobiercze.

Pobór podatków w naturze. Jak wiadomo; Min. Skarbu wydało 5 sierpnia r. b. rozporządzenie o poborze podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze, zbożem. Obecnie Min. Skarbu wydało szczegółową instrukcję !o sposobie postępowania kasowego przy poborze podatków w naturze, jak również o rozrachunku z intendenturą wojskową, która postanowieniem rządu również upoważnlona została do przyjmowania zboża na poczet podatków puństwowych.

Raporty i żebrania kontrolne. Na podstawie artykułów 85 i 86 Ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej zostaną przeprowadzone w listopadzie 1926 roku raporty i zebrania kontrolne. Raportom kontrolnym podlegają: 1) Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej, urodzeni w latach: 1902, 1898, 1896, 1803, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1882 i 1876 jak również i ci z roczników 1897, 1885, 1881 i 1875, którzy nie stawili się do raportów kontrolnych w roku 1925. Oficerowie z roczników: 1894, 1895, 1899, 1900 i 1901, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportów kontrolnych. Zebraniom kontrolnym podlegają: 1) Szeregowi (włącznie chorążych) rezerwy (kategorji A) i pospolitego ruszenia z bronią (kategorja C, względnie dawn. C 2) roczniki: 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891, oraz ci z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925. 2) Szeregowi rezerwy włącznie chorążych (kategorja A), z roczników 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych. Bliższe szczegóły zawarte są w „Obwieszczeniach" rozplakatowanych w miastach, gminach i poszczególnych miejscowościach. Podlegający na mocy tych obwieszczeń raportom względnie zebraniom kontrolnym, którzy nie stawią się bez uzasadnionego usprawiedliwienia do kontroli zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, względnie dyscyplinarnej zgodnie z ustępem 2 art. 115 Ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej.

Państwowa Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Wilnie. Powstała niedawno bardzo pożyteczna uczelnia w Wilnie. Jest to Szkoła Rzemiosł Budowlanych przy ul. Kopanica nr. 5.

Zapisy na wydziały murarski i ciesielski już się rozpoczęły i trwać będą do 1 listopada. Kurs nauk zasadniczo dzieli się na dwa okresy zimowy i letni. Zimowy teoretyczny zaczyna się 1 listopada, a kończy w marcu, okres zaś letni zaczyna się od Wielkiejnocy i trwa do 15 października. Głównymi warunkami przyjęcia jest ukończenie lat 16 i ukończenie 4 oddziałów szkoły powszechnej.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Wojciechowi Wiśniewskiemu z Praskowszczyzny. Przekazane przez Szanownego Pana 2 zł. 60 gr. otrzymaliśmy. „Głos" wysyłamy.

P. A. Szalewiczównie z Baranowicz. List Sz. Pani otrzymaliśmy. Nadal będziemy wysyłać 10 numerów „Głosu".

P. Piotrowi Ambrożewiczowi z Ejszyszek. Dowiadywaliśmy się u kilku krawców, co do warunków przyjęcia na naukę. Piewszorzędni krawcy gotowi są przyjąć ucznia na przeciąg 3-ch lat za dopłatą od 800 do 1000 zł. bez stołowania.

Radzimy Szanownemu Panu zwrócić się bezpośrednio do następujących firm krawieckich w Wilnie: St. Krauze ul. Wileńska 34; M. Piech ul. Zemkowa nr. 10; Nowicki ul. Wielka nr. 24.

Krawcy drugorzędni żądają za naukę 400—500 zł., lecz bez widzenia się osobistego z uczniem ostatecznej odpowiedzi dać nie mogą.

Ceny obcych walut

z dnia 9 listopada 1926 r.

Banki płacą za 1 dolara . . . . . . 9,01 zł.

KALENDARZYK.

14	N.	**25 po Sw.** Józafata.
15	Pon.	Gertrudy P., Leopolda.
16	Wt.	Edmunda, Rufina.
17	Śr.	Grzegorza Gud., Salomei.
18	Czw.	Odona P.
19	Piąt.	Elżbiety Kr. Wd.
20	Sob.	Feliksa Walizjusza W.

☾ Ostatnia kwadra dnia 27 g. 8 min. 15 rano.

Zgubiono książkę wojskową wyd. P K. U.—Wilno, na imię Konstantego Odnapoła, zam. w zaśc. Alfonsówka, gm. Bystrzyckiej—unieważnia się.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno, na imię Witolda Baranowicza, zam. w Ławaryszkach, gm. Mickuńsk.—unieważnia się.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno, na imię Marcina Buszmowicza, zam. w gm. Turgelsk. we wsi Slemiany—unieważnia się.

Skradz. książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno, na imię Michała Sobieskiego, zam. w Porubanku—unieważnia się.

Z ŻYCIA STOWARZ. MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Święto druhów.

Dzień 14 listopada — uroczysty, wielki dzień. Dlaczego? Bo w dniu tym dorocznym zwyczajem obchodzą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — święto swoje.

Od kilkunastu lat, jak tylko powstały Stowarzyszenia Młodzieży, za Patrona swego młodzież stowarzyszona obrała świętego Stanisława Kostkę.

I dzień ten obchodzą Stowarzyszenia nasze uroczyście.

Mimo, że jesień wszystkich nastraja smutnie, druhowie pełni wesela — pójdą w dniu tym składać uroczyście przyrzeczenie wiernej służby Bożej, służby dla Ojczyzny.

W dniu tym w sercach ich ciepło wiosny, zapach kwiatów — spłynie na wszystkich.

Dzionek świąteczny, smutny, szary, jak ta dola nasza, ale w duszach młodzieży stowarzyszonej odświętnie przystrojonych w przeczyste szaty niewinności, w duszach odświeżonych Sakramentami świętemi, będzie wielkie, jasne światło, będzie radość, która każe o wszystkiem zapomnieć, i o jesieni, i o smutkach i o niedoli— o wszystkiem

Dla nas druhów Święto Młodzieży — będzie dniem wesela i radości.

Nie dla wszystkich jednak ono będzie takie, ale tylko dla tych, którzy odświętnie przystroją dusze swoje.

My jednak, druhowie, mamy powitać dzień ten z radością i czystem sercem. Chociaż w tym dniu naszego stowarzyszonego święta, upodobnijmy się do naszego świętego młodzieniaszka. Chociaż w tym dniu bądźmy tak, jak nasz Patron — święci.

Zbliża się wieczór. Druhowie zbierają się w „Ognisku" czy sali. Zaczyna się Akademja. Śpiew, muzyka, deklamacje pięknie urozmaicają wieczór; a rodzice i starsze społeczeństwo—zaproszeni na tę Akademję, cieszą się, że mają takich dzielnych synów, cieszą się, bo widzą w nich nadzieję lepszej przyszłości, lepszego jutra.

* * *

Jesień. Smutna i szara jesień. Listki z szelestem opadają na ziemię. Ludziska jakoś smutnie spoglądają na pola. Ludziska są jakoś dziwnie przygnębieni, bo tak ich nastraja jesień.

A tymczasem w sercu dobrego druha wiosna w całej pełni — w sercu jego młodość i życie.

Śni on o wiośnie—i modli się o wiosnę— a hymn stowarzyszenia ponosi go do góry — wzwyż.

„Młodzieży nową Polskę twórz!
Szczęśliwą — Bogu miłą!
Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż,
On jest najwyższą siłą!
Zwyciężym znój i stromość dróg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Rozwój Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Kiedy rzucamy wzrokiem za siebie i przypatrujemy się temu, co to na naszej kochanej Wileńszczyźnie działo się wśród młodzieży rok temu, to aż dziw bierze! Przedtem nigdzie nie widzieliśmy młodzieży zgromadzonej w Stowarzyszeniach, gdzie uczą kochać Boga i Ojczyznę, wyrabiać cnoty, krzewić umiłowanie pracy, nieraz znojnej i trudnej.

Prawda, były rozmaite stowarzyszenia i kółka, ale tam nie mówiono o niczem innem, jak tylko o polityce i sprawach politycznych.

Dziś jest już inaczej. Młodzież dzielna, rozumna, mądra zrozumiała, że trzeba jeszcze wiele rzeczy się nauczyć, trzeba siebie wykształcić, wychować, a wtedy tylko, jak wyrośnie na ludzi dojrzałych — wtedy tylko czas na politykę.

Zrozumienie tych rzeczy, że młodzież musi siebie urobić na dzielnych ludzi rośnie z dnia na dzień. Dowodem tego jest powstawanie raz po raz nowych stowarzyszeń. Prawie co tydzień powstaje parę stowarzyszeń. A wiecie dlaczego? Ano, dlatego, że znalazła się w takiej parafji czy takiem miasteczku młodzież mądra, roztropna, co to nie chce marnować czasu tylko na „wieczorynkach", albo na wałęsaniu się z kąta w kąt, od chaty do chaty, od wsi do wsi. Ale zbiera się, zgromadza się, słucha odczytów, czyta książki, radzi jak to stać się lepszym, porządniejszym, a nieraz to zabawi się, zaśpiewa itd. A wszystko z tego ma pożytek, ma korzyść.

A wiecie ile takiej już mamy młodzieży? W jednym roku ubiegłym, to znaczy od 1.XI. 1925 do 1.XI.1926 powstało około 90 Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej, a w tych stowarzyszeniach około 4.000 młodzieży.

I u was, w waszej wsi lub miasteczku jest młodzież mądra, roztropna, a czy jest Stowarzyszenie? Nie wiem. Ale wiem, że tam, gdzie jest taka młodzież, tam może powstać Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. *B.*

Nowe Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

1. Jerozolimka k/Wilna — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Patron ks. Proboszcz Makarewicz.
2. Zalesie, pow. Sokólski — Stowarz. Młodych Polek Patronka p. A. Ryszkowa.
3. Suchowola, powiat Sokólski — Stow. Młodych Polek — Patronka p. M. Ancypowa.
4. Mosty, powiat Grodzieński — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Patron Ks. Radziszewski.
5. Choroszcz, pow. Białostocki — Stow. Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenie Młodych Polek. Patron ks. A. Ostrowski.
6. Landwarów, k/Wilna — Stow. Młodzieży Polskiej. Patron ks. Prob. Henryk Wojniusz.

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Znijdź niby zorza nad Polski poddasza,
Nad bory ciche, wstęgi łąk i pól:
Gdy nowe święto radośnie rozgłasza,
Żeś Ty narodów nieśmiertelny Król!

W ostatnią niedzielę października cały świat katolicki obchodził uroczyście święto Chrystusa, Króla narodów. W tym wielkim akcie uwielbienia wzięła też udział i zmartwychwstała nasza Ojczyzna, przez uroczyste nabożeństwa, podniosłe kazania, przez korne jednoczenie się w modlitwie.

Nowe to święto i dotąd nieobchodzone, ale treść jego starodawna, boć Chrystus był i jest Królem dusz i serc, wieków i światów. I chociaż część świata dzisiejszego nie chce Go za Króla uznać, wzbrania się poddaństwo Jego przyjąć, depcze Jego naukę, znieważa majestat, to jednak druga część stoi wiernie pod Jego sztandarami. Im bardziej jedni zwalczają Go i odtrącają, tem bardziej drudzy lgną i uwielbiają. Na moc złego jest moc dobrego.

Polska od zarania dziejów swoich żyła duchem Chrystusowym i cywilizacją chrześcijańską i tylko ten duch i myśl Chrystusowa i zrosnięta z życiem narodu religja katolicka, utrzymał Polskę niezłomną i niepokonaną w niewoli, nie dały jej utonąć w morzu rosyjskiego i niemieckiego świata. Z ducha Chrystusowego czerpała dawna Polska moc w czasach potęgi i chwały, z ducha też Chrystusowego płynęła dla niej siła do przetrwania czasów klęski i niedoli.

Dziś hasło „Chrystus Król" zastaje Polskę u progu nowego jej życia. Potężne to hasło powinno nas wszystkich, w szczególności kobiety—Polki, zewrzeć w jeden front, w jeden szereg, powinno przeniknąć wszystkie dziedziny naszego życia.

Uczyńmy Chrystusa Królem rodzin naszych, a umilkną swary, zazdrość i mściwość, ucichną kłótnie, bójki i połajanki, zniknie samolubstwo, oschłość serca, zamiast hojnie przelewanej wódki zawita do domu naszego pożyteczna książka, zamiast nieobyczajności i wyuzdania zapanuje w nim szczera ochota i radość życia.

Pozwólmy Chrystusowi królować w naszem życiu publicznem, a wzmoże się uczciwość i pracowitość, poświęcenie się dla dobra ogólnego, oczyszczą się sumienia nasze i wzmocnią się charaktery.

Oddajmy królowanie Chrystusowi w naszem życiu narodowem, a ustanie puste narzekanie, ręce porwą się do pracy, zamilkną walki partyj i stronnictw, zespolą się wszystkie myśli w jednym wysiłku, uderzą wszystkie serca dla jednej sprawy—dobra Ojczyzny.

A przedewszystkiem może—budujmy Chrystusowi-Królowi tron w sercach dzieci naszych. uczmy je rozpoczynać każdą sprawę w imię Jego, uczmy je modlić się za Kościół i Ojczyznę, uczmy prostoty i skromności, zgody i uczynności, poszanowania prawa. W naszych macierzyńskich rękach przyszłość Ojczyzny, bowiem z dzieci naszych wyrosną ci, którzy albo ją w Chrystusie budować, albo z szatanem dzielić i niszczyć będą. *J. Ż.*

Różne wiadomości.

Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w Warszawie zawiązala się tam Kobieca Spółdzielnia Kredytowa. Celem Spółdzielni jest pomoc kobietom, pracującym w drobnym przemyśle i handlu, przez udzielanie pożyczek. Udział członkiń wynosi 10 zł. Pożyczki udzielają się w sumie dziesięć razy większej od udziału. Jest to niezwykle pożyteczna instytucja, dzięki której niejedna pracująca kobieta będzie mogła zaopatrzyć się w warsztat pracy.

Gazety włoskie donoszą, że Papież mianował kobietę na stanowisko bibljotekarki przy Watykanie. Nowa bibljotekarka, pani Scipioni, jest pierwszą kobietą na tem stanowisku, pochodzi ze starej arystokratycznej rodziny włoskiej, posiada odpowiednie wykształcenie. Nosić będzie urzędowy tytuł Archiwistki Papieskiej.

Dom św. Antoniego (Brzeg Antokolski 11) wzywa wszystkie kandydatki, zapisane na kurs gospodarstwa domowego, do stawienia się w zakładzie d, 6 listopada o godz. 9 rano. Osoby mieszkające poza Wilnem mogą się zgłaszać do 10 listopada. Zapisy przyjmuje się jeszcze do 30 listopada od godz. 10 rano do godz. 1. Osoby zgłaszające się winny przedstawić metrykę lub dowód osobisty oraz świadectwo z ukończenia najmniej 4 oddz. Szkoły Powszechnej. Dla słuchaczek kursu otwiera się internat przy Zakładzie „Dom św. Antoniego" Brzeg Antokolski 11.

Rady praktyczne.

Kapustę można przechować w stanie świeżym prawie przez całą zimę. W tym celu wyrywamy ją z korzeniami, obrywamy tylko liście zepsute, i składamy na stos główkami do góry, ażeby przeschła. Następnie układamy kapustę w dole, na pół łokcia głębokim, jedną warstwą, głowa przy głowie, korzeniami do góry, podwijając liście pod spód. Przysypujemy ziemią, a w razie silnego mrozu przykrywamy jeszcze suchemi liśćmi i gałęziami. Tak przechowana kapusta wyjęta na wiosnę będzie jak świeża.

Redaktor i wydawca: Piotr Kownacki. Drukarnia „RUCH", Wilno, Tatarska 5.